

## Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Poniedziałek :

21 października 20**24**

**Łk 12,13-21** (Biblia Tysiąclecia)

(13) Wtedy ktoś z tłumu rzekł do Niego: Nauczycielu, powiedz mojemu bratu, żeby się podzielił ze mną spadkiem. (14) Lecz On mu odpowiedział: Człowieku, któż Mię ustanowił sędzią albo rozjemcą nad wami? (15) Powiedział też do nich: Uważajcie i strzeżcie się wszelkiej chciwości, bo **nawet gdy ktoś opływa [we wszystko], życie jego nie jest zależne od jego mienia.** (16) I opowiedział im przypowieść: Pewnemu zamożnemu człowiekowi dobrze obrodziło pole. (17) I rozważał sam w sobie: Co tu począć? Nie mam gdzie pomieścić moich zbiorów. (18) I rzekł: Tak zrobię: zburzę moje spichlerze, a pobuduję większe i tam zgromadzę całe zboże i moje dobra. (19) I powiem sobie: Masz wielkie zasoby dóbr, na długie lata złożone; odpoczywaj, jedz, pij i używaj! (20) Lecz Bóg rzekł do niego: Głupcze, jeszcze tej nocy zażądają twojej duszy od ciebie; komu więc przypadnie to, coś przygotował? (21) Tak dzieje się z każdym, kto skarby gromadzi dla siebie, a nie jest bogaty przed Bogiem.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Ze wszystkich kryteriów oceny ludzi, ocenianie ich według majątku jest najbardziej odczłowieczające. Przeliczanie wartości człowieka na pieniądze uwłacza jego godności!

Podobnie działo się w czasach Jezusa i dlatego opowiedział tę otrzeźwiającą przypowieść. Chciał rzucić światło na naszą absurdalną obsesję na punkcie majątku.

Oto jak autor duchowy, ks. **Henri Nouwen**, opisuje ocenianie ludzi według tego, co posiadają: „**Jak długo żyjemy w taki sposób, jak gdybyśmy byli tym, co robimy, tym, co mamy oraz tym, co myślą o nas inni ludzie, pozostajemy pełni osądów, opinii, ocen i wyroków potępienia. Pozostajemy uzależnieni od wskazywania ludziom i rzeczom, gdzie jest ich «właściwe» miejsce**” (*Życie umiłowanego*).

Ocenianie ludzi według ich majątku jest kuszące, ponieważ jest proste. Liczby nie kłamią, łatwo jest więc posłużyć się nimi jako miernikiem sukcesu. Jest kuszące również dlatego, że mamy skłonność do identyfikowania bogactwa ze szczęściem. Jednak takie oceny degradują człowieka i uderzają w jego godność.

Niesprawiedliwe jest redukcja kogokolwiek, biednego czy bogatego, do inwentarza posiadanych przez niego rzeczy. Nie mówi nam to nic o jego życiu wewnętrznym, jego niepowtarzalnej osobowości, jego radościach i nadziejach, jego relacji z Panem.

Jezus nie opowiedział przypowieści o gospodarzu, który wybudował spichrze na swoje zbiory, aby cieszyć się bogactwem, a potem zmarł po to, by kogoś zbesztać. Chciał raczej uświadomić nam szerokość i głębokość życia, do jakiego nas stworzył! Chciał powiedzieć, że naszej godności i wartości nie da się zmierzyć wysokością konta bankowego.

Stworzeni na obraz Ojca posiadamy bezcenne dary, takie jak niezgłębiony intelekt, żywa wyobraźnia i wewnętrzna zdolność do rozpoznania - i zapragnięcia - Jego niezawodnej miłości. Pojmując wielkość tych darów, zaczynamy doceniać „**przeogromne bogactwo (...) łaski**” okazanej „**przez dobroć względem nas, w Chrystusie Jezusie**” (Ef 2,7). Ta dobroć może sprowadzić nas na kolana pełnych podziwu, wdzięczności i czci.

Poproś dziś Pana, aby pomógł ci zobaczyć twoją prawdziwą wartość. Proś Go, aby pomagał ci stawać się „bogatym u Boga” (Łk 12,21).

<p><b>„Jezu, proszę, pokaż mi, że jesteś moim największym skarbem” .</b></p>
--

**Ps 100,2-5**

**Ef 2,1-10:** (1) I wy byliście umarłymi na skutek waszych występów i grzechów, (2) w których żyliście niegdyś według doczesnego sposobu tego świata, według sposobu Władcy mocarstwa powietrza, to jest ducha, który działa teraz w synach buntu. (3) Pośród nich także my wszyscy niegdyś postępowaliśmy według żądź naszego ciała, spełniając zachcianki ciała i myśli zdrożnych. I byliśmy potomstwem z natury zasługującym na gniew, jak i wszyscy inni. (4) A Bóg, będąc bogaty w miłosierdzie, przez wielką swą miłość, jaką nas umiłował, (5) i to nas, umarłych na skutek występów, razem z Chrystusem przywrócił do życia.

**Łaską bowiem jesteście zbawieni.** (6) Razem też wskrzesił i razem posadził na wyżynach niebieskich - w Chrystusie Jezusie, (7) aby w nadchodzących wiekach przemożne bogactwo Jego łaski wykazać na przykładzie dobroci względem nas, w Chrystusie Jezusie. (8) Łaską bowiem jesteście zbawieni przez wiarę. A to pochodzi nie od was, lecz jest darem Boga: (9) nie z uczynków, aby się nikt nie chlubił. (10) **Jesteśmy bowiem Jego dziełem, stworzeni w Chrystusie Jezusie dla dobrych czynów, które Bóg z góry przygotował, abyśmy je pełnili.**



## Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Wtorek :

22 października 20**24**

**Ef 2,12-22 (Biblia Tysiąclecia)**

(12) w owym czasie byliście poza Chrystusem, obcy względem społeczności Izraela i bez udziału w przymierzach obietnicy, nie mający nadziei ani Boga na tym świecie. (13) Ale teraz w Chrystusie Jezusie wy, którzy niegdyś byliście daleko, staliście się bliscy przez krew Chrystusa. (14) On bowiem jest naszym pokojem. On, który obie części [ludzkości] uczynił jednością, bo zburzył rozdzielający je mur - wrogość. W swym ciele (15) pozbawił On mocy Prawo przykazań, wyrażone w zarządzeniach, aby z dwóch [rodzajów ludzi] stworzyć w sobie jednego nowego człowieka, wprowadzając pokój, (16) i [w ten sposób] jednych, jak i drugich znów pojednać z Bogiem w jednym Ciele przez krzyż, w sobie zadawszy śmierć wrogości. (17) A przyszedłszy zwiastował pokój wam, którzyście daleko, i pokój tym, którzy blisko, (18) bo przez Niego jedni i drudzy w jednym Duchu mamy przystęp do Ojca. (19) A więc nie jesteście już obcymi i przychodniami, ale jesteście współobywatelami świętych i domownikami Boga - (20) zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, gdzie kamieniem węgielnym jest sam Chrystus Jezus. (21) W Nim zespalana cała budowla rośnie na świętą w Panu świątynię, (22) w Nim i wy także wznosicie się we wspólnym budowaniu,

**by stanowić mieszkanie Boga przez Ducha.**

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Pismo Święte często przypomina nam, że jesteśmy „**mieszkaniami Boga**”. Być może rozumiemy to wyłącznie w ten sposób, że Duch Święty przebywa w każdym poszczególnym wierzącym.

Jednak w czytanim dziś fragmencie Listu do Efezjan św. Paweł nie mówi o pojedynczych osobach. Pisząc do chrześcijan pochodzenia pogańskiego, którzy wcześniej byli „**obcy względem społeczności Izraela i bez udziału w przymierzach obietnicy**” (Ef 2,12), stwierdza, że Żydzi i poganie stają się „jednym nowym człowiekiem” w Chrystusie (Ef 2,15). Razem tworzą „świętą w Panu świątynię” (Ef 2,21).

**Wspólne budowanie.** Chociaż Duch Święty mieszka w każdym z nas, nikt z nas nie jest w stanie „zamknąć” w sobie Boga. Jest On zbyt wielki. I chociaż każdy z nas ma swoją niepowtarzalną wizję tego, kim jest Bóg, nasze zrozumienie jest niekompletne a nawet ułomne z powodu naszych ludzkich ograniczeń i grzechów. Dopiero razem z innymi wierzącymi, we wspólnym budowaniu w Chrystusie, zaczynamy doświadczać Bożej pełni.

Po prostu potrzebujemy siebie nawzajem.

Bóg pragnie uczynić nas jedną rodziną, w której będzie mógł poczuć się u siebie. Rodziną, w której miłość będzie tak dotykalna, że inni zapragną przyłączyć się do nas i poznać Boga.

„Wspólne budowanie” to coś więcej niż układanie nas, jedno przy drugim, jak pojedyncze kamienie muru. Bóg tworzy z nas coś całkowicie nowego, żywą strukturę, wspólnotę osób ożywianą miłością.

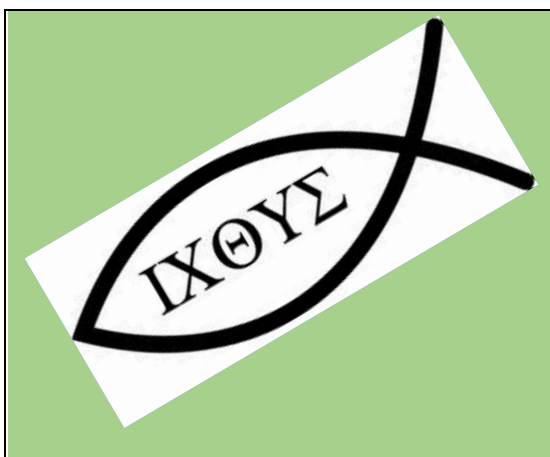
A to znaczy, że jako Boża rodzina nie mamy zaciskać zębów i tolerować się nawzajem. Mamy raczej obalać każdy „rozdzielający nas mur” i stawać się jedno, jak Jezus jest jedno z Ojcem (Ef 2,14).

W tym celu Pan wzywa, abyśmy jak kiedyś Żydzi i poganie, porzucili obojętność i uprzedzenia, a zaczęli cenić się wzajemnie. Prosi, abyśmy nie wywyższali się jedni ponad drugich. Wspólnie mamy szansę wyrazić tę wszechogarniającą i wieloaspektową miłość wobec świata o wiele skuteczniej niż w pojedynkę!

**„Duchu Święty, pomóż ludziom wierzącym – także i mnie – przewycięzać wszystko, co nas dzieli, abyśmy mogli wspólnie budować mieszkanie Twej świętej miłości”.**

**Ps 85,9-14**

**Łk 12,35-38:** (35) Niech będą przepasane biodra wasze i zapalone pochodnie! (36) A wy [bądźcie] podobni do ludzi, oczekujących swego pana, kiedy z uczty weselnej powróci, aby mu zaraz otworzyć, gdy nadejdzie i zakolacze. (37) **Szczęśliwi owi słudzy, których pan zastanie czuwających, gdy nadejdzie.** Zaprawdę, powiadam wam: Przepasze się i każe im zasiąść do stołu, a obchodząc będzie im usługiwał. (38) Czy o drugiej, czy o trzeciej straży przyjdzie, szczęśliwi oni, gdy ich tak zastanie.



## Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Środa :

23 października 20**24**

**Lk 12,39-48** (Biblia Tysiąclecia)

(39) A to rozumieście, że gdyby gospodarz wiedział, o której godzinie złodziej ma przyjść, nie pozwoliłby włamać się do swego domu. (40) Wy też  **bądźcie gotowi, gdyż o godzinie, której się domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie**. (41) Wtedy Piotr zapytał: Panie, czy do nas mówisz tę przypowieść, czy też do wszystkich? (42) Pan odpowiedział: Któż jest owym rządcą wiernym i roztropnym, którego pan ustanowi nad swoją służbą,

**żeby na czas wydzielił jej żywność?**

(43) Szczęśliwy ten sługa, którego pan powróciwszy zastanie przy tej czynności. (44) Prawdziwie powiadam wam: Postawi go nad całym swoim mieniem. (45) Lecz jeśli sługa ów powie sobie w duszy: Mój pan ociąga się z powrotem, i zacznie bić sługi i służące, a przy tym jeść, pić i upijać się, (46) to nadejdzie pan tego sługi w dniu, kiedy się nie spodziewa, i o godzinie, której nie zna; każe go ćwiartować i z niewiernymi wyznaczy mu miejsce. (47) Sługa, który zna wolę swego pana, a nic nie przygotował i nie uczynił zgodnie z jego wolą, otrzyma wielką chłostę. (48) Ten zaś, który nie zna jego woli i uczynił coś godnego kary, otrzyma małą chłostę. Komu wiele dano, od tego wiele wymagać się będzie; a komu wiele zlecono, tym więcej od niego żądać będą.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Pan domu powróci nieoczekiwanie. Dlatego mądry sługa będzie uważał, by powrót pana zastał go czyniącego to, co do niego należy.

Jezus opowiedział tę przypowieść, aby uczniowie zrozumieli, jak mają się przygotować na Jego powrót w chwale. Zauważmy jednak, że pan z przypowieści chwali „rządcę wiernego i roztropnego”, który w chwili powrotu pana „rozdawał żywność”. Pan jest zadowolony z tego, że rządcą rozdziela żywność pozostałym sługom, że troszczy się o innych, co zresztą jest jego obowiązkiem.


Przypowieść tę Jezus opowiedział tylko swoim uczniom, a nie tłumom, które za Nim podążały. Oznacza to, że dotyczy ona głównie tych, którzy służą ludowi Bożemu. Jezus oczekuje, że będą oni pasterzami podobnymi do Niego, którzy nie uciskają powierzonych im ludzi, nie dominują, ale służą im z oddaniem.

Ta przypowieść jest również dla ciebie, niezależnie od twojego stanu w Kościele. Bóg także tobie powierzył konkretne zadanie w swoim domu i ty również masz rozdzielać innym powierzoną tobie „żywność” .

Czym jest ta żywność? Pomyśl o wszystkich łaskach, których Bóg ci udzielił - o darach, otrzymanych światłach, talentach, umiejętnościach, wrażliwości, a nawet o twoim majątku. Tym właśnie masz dzielić się z innymi.

Wszędzie wokół ciebie są głodni ludzie. Głodni pokarmu fizycznego, ale także głodni miłości, spragnieni Bożego miłosierdzia, tęskniący za obecnością Boga. Pan postawił ich na twojej drodze, abyś troszczył się o nich, jak rządcą z dzisiejszej przypowieści.

Chce, abyś hojnie dzielił się swoim czasem, swoją miłością i wiarą, a także rzeczami materialnymi. Jak powiedział uczniom przy innej okazji: „Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie” (Mt 10,8).

 **Chcesz wiedzieć, jak przygotować się na powrót Jezusa? To proste - troszcz się o innych w Jego imię.**

Niech ich potrzeby poruszą twoje serce, abyś mógł darmo dawać to, co darmo otrzymałeś od Jezusa.

**„ Panie, pokaż mi, jak, kiedy i gdzie mam rozdzielać «żywność» daną mi przez Ciebie” .**

**(Ps) Iz 12,2-3.4b-6**

**Ef 3,2-12:** (2) bo przecież słyszeliście o udzieleniu przez Boga łaski danej mi dla was, (3) że mianowicie przez objawienie oznajmiona mi została ta tajemnica, jaką pokrótce przedtem opisałem. (4) Dlatego czytając [te słowa] możecie się przekonać o moim zrozumieniu tajemnicy Chrystusa. (5) **Nie była ona oznajmiona synom ludzkim w poprzednich pokoleniach, tak jak teraz została objawiona przez Ducha świętym Jego apostołom i prorokom,** (6) to znaczy, że poganie już są współdziedzicami i współczłonkami Ciała, i współuczestnikami obietnicy w Chrystusie Jezusie przez Ewangelię. (7) Jej służą stałem się z daru łaski udzielonej mi przez Boga na skutek działania Jego potęgi. (8) **Mnie, zgoła najmniejszemu ze wszystkich świętych, została dana ta łaska: ogłosić poganom jako Dobrą Nowinę niezglębione bogactwo Chrystusa (9) i wydobyć na światło, czym jest wykonanie tajemniczego planu, ukrytego przed wiekami w Bogu, Stwórcy wszechrzeczy.** (10) Przez to teraz wieloraka w przejawach mądrość Boga poprzez Kościół stanie się jawna Zwierzchnościom i Władzom na wyżynach niebieskich - (11) zgodnie z planem wieków, jaki powziął [Bóg] w Chrystusie Jezusie, Panu naszym. (12) W Nim mamy śmiały przystęp [do Ojca] z ufnością dzięki wierze w Niego.





## Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Czwartek :

24 października 20**24**

**Ef 3,14-21** (Biblia Tysiąclecia)

(14) Dlatego zginam kolana moje przed Ojcem, (15) od którego bierze nazwę wszelki ród na niebie i na ziemi, (16) aby według bogactwa swej chwały sprawił w was przez Ducha swego wzmocnienie siły wewnętrznego człowieka. (17) Niech Chrystus zamieszka przez wiarę w waszych sercach; abyście w miłości wkorzeni i ugruntowani, (18) wraz ze wszystkimi świętymi zdołali ogarnąć duchem, czym jest Szerokość, Długość, Wysokość i Głębokość, (19) i **poznać miłość Chrystusa, przewyższającą wszelką wiedzę**, abyście zostali napełnieni całą Pełnią Bożą. (20) Temu zaś, który mocą działającą w nas może uczynić nieskończenie więcej, niż prosimy czy rozumiemy, (21) Jemu chwała w Kościele i w Chrystusie Jezusie po wszystkie pokolenia wieku wieków! Amen.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Poznanie, które przewyższa „wszelką wiedzę” ? O czym mówi tu św. Paweł?

Istnieje znaczna różnica pomiędzy wiedzą teoretyczną a poznaniem doświadczalnym. Na przykład, czym innym jest wiedzieć, że pioruny istnieją, a czym innym zostać porażonym przez piorun. Lub, mniej dramatycznie, czym innym jest znać skład chemiczny lodów, a czym innym cieszyć się smakiem ich aksamitnej słodyczy.

Zastosujmy to do życia duchowego.

Wiemy sporo na temat Boga. Wiemy, że jest Stwórcą wszystkiego, co istnieje i że kocha każdego z nas. Możemy przeczytać to w Piśmie Świętym lub usłyszeć podczas homilii. Wiemy, że Chrystus objawił tę miłość ponosząc za nas śmierć. Jednak Bóg pragnie, abyśmy poznali tę miłość o wiele głębiej, abyśmy jej *doświadczyli*.

W dzisiejszym pierwszym czytaniu **św. Paweł zaprasza nas właśnie do tego - do osobistego przyjęcia tej miłości, którą Bóg ma ku nam.**

Uczyńmy to więc! Na początek przypomnijmy sobie, że to Bóg wzywa nas do modlitwy i nas w niej prowadzi. To On wzbudza w naszych sercach pragnienie poznania Go. Toteż dobrze jest zacząć od prośby, aby Pan rozpałił w nas pragnienie doświadczenia Jego miłości.

Następnie przeanalizujmy wszystkie nasze obiekcje i wahania. Czy sądzisz, że nie zasługujesz na doświadczenie Bożej miłości? Jest to prawdą o nas wszystkich, ale dla Boga nie stanowi to przeszkody! Czy przytłaczają cię twoje grzechy i niedociągnięcia?

Poproś o przebaczenie, napraw to, co możesz, i wiedz, że Bóg nigdy nie odmawia swego miłosierdzia. Przeżyłeś głębokie rozczarowania miłością ludzką? Nie pochodziły one od Boga! Co więcej, raniły one Jego serce, zwłaszcza gdy widział, jak wspomnienia tych doświadczeń zamykają cię na Jego miłość.

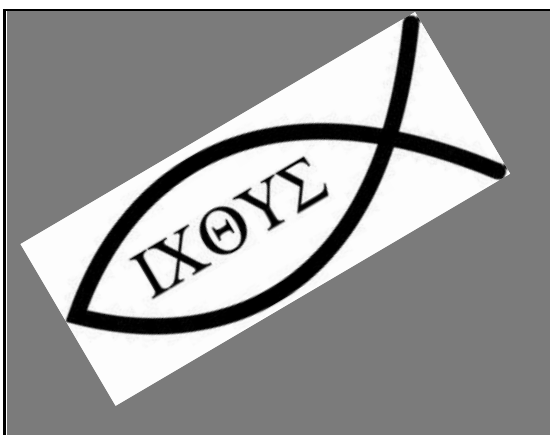
Czy myślisz, że wszystko, co otrzymasz, to jedynie drobny przebłysk miłości Chrystusa? Przebłysk dobry jest na początek, ale zawsze możemy otrzymać więcej.

Bóg chce, żebyś przewycięzając swoje obiekcje poznawał Jego miłość, przewyższając wszelką wiedzę. Znajdź więc dziś czas, by otworzyć swoje serce i pozwól, by Bóg pokazał ci, jak bardzo cię miłuje.

**„Panie, wiem, że mnie kochasz! Pomóż mi dziś głębiej doświadczyć Twojej miłości” .**

**Ps 33,1-2.4-5.11-12.18-19**

**Lk 12,49-53:** (49) **Przyszedłem rzucić ogień na ziemię** i jakże bardzo pragnę, żeby on już zapłonął. (50) Chrzest mam przyjąć i jakiej doznaję udręki, aż się to stanie. (51) Czy myślicie, że przyszedłem dać ziemi pokój? Nie, powiadam wam, lecz rozłam. (52) Odtąd bowiem pięcioro będzie rozdwojonych w jednym domu: troje stanie przeciw dwojgu, a dwoje przeciw trojgu; (53) ojciec przeciw synowi, a syn przeciw ojcu; matka przeciw córce, a córka przeciw matce; teściowa przeciw synowej, a synowa przeciw teściowej.



## Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Piątek :

25 października 20**24**

**Ef 4,1-6 (Biblia Tysiąclecia)**

(1) A **zatem zachęcam** was ja, więzień w Panu, **abyście postępowali w sposób godny powołania, jakim zostaliście wezwani**, (2) z całą pokorą i cichością, z cierpliwością, znosząc siebie nawzajem w miłości. (3) Usiłujcie zachować jedność Ducha dzięki więzi, jaką jest pokój. (4) Jedno jest Ciało i jeden Duch, bo też zostaliście wezwani do jednej nadziei, jaką daje wasze powołanie. (5) Jeden jest Pan, jedna wiara, jeden chrzest. (6) **Jeden jest Bóg i Ojciec wszystkich, który [jest i działa] ponad wszystkimi, przez wszystkich i we wszystkich.**

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Papież Franciszek zapytany: „Kim jest Jorge Bergoglio?” udzielił zaskakującej dla wielu odpowiedzi: „Jestem grzesznikiem, na którego Pan spojrział z miłosierdziem”. Jednak dla jego współpracownicy jezuitów na całym świecie odpowiedź ta nie była żadnym zaskoczeniem.

Wiedzieli bowiem, że jest to standardowa odpowiedź jezuita na pytanie o jego tożsamość – jest on „**grzesznikiem umiłowanym i odkupionym przez Boga**”.

W dzisiejszym pierwszym czytaniu św. Paweł zachęca Efezjan, by „**postępowali w sposób godny powołania**”, do jakiego zostali wezwani, „**z całą pokorą i cichością, z cierpliwością**” (Ef 4,1-2). Ta zachęta tyczy również każdego z nas.

Wymaga przyjęcia zarówno prawdy o naszej grzeszności, jak i o niepojętej miłości i miłosierdziu, jakie Bóg ma ku nam.

Dlaczego jest tak ważne, abyśmy przyjęli te dwie prawdy jednocześnie?

- ❖ Ponieważ świadomość, że jesteśmy grzesznikami, bez poznania Bożej miłości, prowadzi do głębokiego i paraliżującego poczucia winy i wstydu.
- ❖ Z kolei wiedza, że jesteśmy kochani przy braku poczucia własnej grzeszności, może doprowadzić do przekonania, że nie musimy już się starać ani wysilać, nie musimy przestrzegać Bożych przykazań.

Jednak złączone ze sobą, prawdy te przypominają, jak bardzo potrzebujemy Pana, a to pomaga nam wzrastać w pokorze i wdzięczności. Uświadamiamy sobie, że osoba prowadząca życie „**w sposób godny powołania**” nie nadyma się pychą, ale również nie popada w rozpacz. Nabieramy większej łagodności i cierpliwości w stosunku do samych siebie.

Z pewnością upadniemy jeszcze wiele razy, ale Bóg to wie – i z wielkiej miłości do nas zawsze gotów jest obdarzać nas przebaczeniem i miłosierdziem.

Poznanie, kim jesteśmy, pomaga również „**znosić siebie nawzajem w miłości**” (Ef 4,2). Nie jesteśmy doskonali i nie możemy wymagać doskonałości od innych. Wszyscy jesteśmy w tej samej sytuacji jako grzesznicy, którzy starają się być miłymi Panu, ale codziennie potrzebują Jego miłosierdzia.

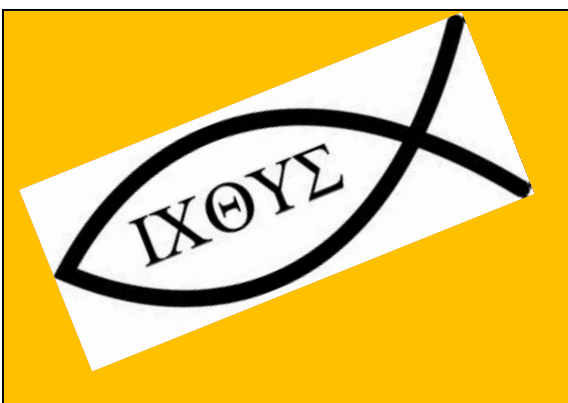
Ta świadomość zmiękcza nasze serca, pomaga nam traktować innych z cierpliwością i łagodnością oraz przebaczać im tak, jak Pan nam przebacza.

Owszem, Bóg powołał nas jako grzeszników. Jednak dzięki Jego miłości, łasce i miłosierdziu, możemy żyć w sposób naprawdę godny naszego powołania!

**„Jezu, dziękuję Ci za moje powołanie. Pomóż mi oddawać Ci chwałę całym moim życiem”.**

**Ps 24,1-6**

**Łk 12,54-59:** (54) Mówił także do tłumów: Gdy ujrzycie chmurę podnoszącą się na zachodzie, zaraz mówicie: Deszcze idzie. I tak bywa. (55) A gdy wiatr wieje z południa, powiadacie: Będzie upał. I bywa. (56) Obludnicy, umiecie rozpoznawać wygląd ziemi i nieba, a jakże obecnego czasu nie rozpoznajecie? (57) I dlaczego sami z siebie nie rozróżniacie tego, co jest słuszne? (58) Gdy idziesz do urzędu ze swym przeciwnikiem, staraj się w drodze dojść z nim do zgody, by cię nie pociągnął do sędziego; a sędzia przekazałby cię dozorczy, dozorca zaś wtrąciłby cię do więzienia. (59) Powiadam ci, nie wyjdiesz stamtąd, póki nie oddasz ostatniego pieniążka.



# Szkoła

## „SŁOWA BOŻEGO”

### Sobota :

### 26 października 2024

**Łk 13,1-9** (Biblia Tysiąclecia)

(1) W tym samym czasie przyszedli niektórzy i donieśli Mu o Galilejczykach, których krew Piłat zmieszał z krwią ich ofiar. (2) Jezus im odpowiedział: Czyż myślicie, że ci Galilejczycy byli większymi grzesznikami niż inni mieszkańcy Galilei, że to ucierpieli? (3) Bynajmniej, powiadam wam; lecz jeśli się nie nawrócicie, wszyscy podobnie zginiecie. (4) Albo myślicie, że owych osiemnastu, na których zwała się wieża w Siloam i zabiła ich, było większymi winowajcami niż inni mieszkańcy Jerozolimy? (5) Bynajmniej, powiadam wam; lecz jeśli się nie nawrócicie, wszyscy tak samo zginiecie. (6) I opowiedział im następującą przypowieść: Pewien człowiek miał drzewo figowe zasadzone w swojej winnicy; przyszedł i szukał na nim owoców, ale nie znalazł. (7) Rzekł więc do ogrodnika: Oto już trzy lata, odkąd przychodzę i szukam owocu na tym drzewie figowym, a nie znajduję. Wytnij je: po co jeszcze ziemię wyjąławia? (8) Lecz on mu odpowiedział: **Panie, jeszcze na ten rok je pozostaw; ja okopię je i obłożę nawozem; (9) może wyda owoc.** A jeśli nie, w przyszłości możesz je wyciąć.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Nasze społeczeństwo wysoko ceni wydajność. Ludzie oceniani są często na podstawie tego, jak szybko i skutecznie udaje się im osiągnąć wyznaczony cel. Podobnie kiedy sami podejmujemy jakiś wysiłek, spodziewamy się wymiernych rezultatów. A jeśli ich nie widać, przerzucamy się na coś innego.

Dzięki Bogu Jezus nie podchodzi do nas w ten sposób! Chce, abyśmy przynosili dobry owoc, ale nie odrzuca nas, gdy nasze osiągnięcia są mizerne. Przybliży się do nas wtedy jeszcze bardziej. Jak cierpliwy ogrodnik z dzisiejszej Ewangelii, który uprawiał nawet słabe drzewo, zamiast wyrwać je z korzeniami, otacza nas troskliwą opieką, „nawozi” życiodajnym Duchem, „odcina gałęzie”, które zostały skażone grzechem.

Brzmi to dosyć atrakcyjnie. Kto z nas nie chciałby mieć Jezusa za swego osobistego ogrodnika?

➤ **Jak więc mamy korzystać z Jego czulej, cierplivej opieki?**

Przybliżając się do Niego, jak On przybliżył się do nas.

- ❖ Czynimy to, kiedy **otwieramy przed Nim codziennie serca na modlitwie** i kiedy przyjmujemy Jego miłość.
- ❖ Czynimy to, kiedy **rozważamy Jego słowo w Piśmie Świętym i przyjmujemy łaskę sakramentów** jako nawóz przyspieszający nasz wzrost w świętości.
- ❖ Czynimy to wreszcie, kiedy **codziennie badamy swoje serca i żalujemy za popełnione grzechy**, aby On w swoim miłosierdziu mógł nas oczyścić.

Jezus wie, że wzrost wymaga czasu, dlatego jest cierpliwy. Gotów jest też pracować nad nami dzień za dniem w nadziei, że rozkwitniemy i zaowocujemy pod Jego opieką.

Zasiądź dziś spokojnie przed Jezusem, cierpliwym Ogrodnikiem i pozwól Mu czynić ze sobą to wszystko, co pomoże ci wydać owoc. Poproś Go o fragment Pisma Świętego, który będzie karmił cię przez cały dzień. Pozwól, by pokazał ci ranę, która wymaga Jego uzdrawiającego dotyku, albo grzeszny nawyk, który wymaga odcięcia.

Spędzanie czasu z Jezusem może okazać się najbardziej produktywną czynnością w ciągu całego dnia!

**„Jezu, uprawiaj moje serce, abym mógł wydać dobry owoc we właściwym czasie”**

Ps 122,1-2.4-5

**Ef 4,7-16:** (7) Każdemu zaś z nas została dana łaska według miary daru Chrystusowego. (8) Dlatego mówi Pismo: Wstąpiwszy do góry wziął do niewoli jeńców, rozdał ludziom dary. (9) Słowo zaś "wstąpił" cóż oznacza, jeśli nie to, że również zstąpił do niższych części ziemi? (10) Ten, który zstąpił, jest i Tym, który wstąpił ponad wszystkie niebiosy, aby wszystko napelnić. (11) I On ustanowił jednych apostołami, innych prorokami, innych ewangelistami, innych pasterzami i nauczycielami (12) dla przysposobienia świętych do wykonywania posługi, celem budowania Ciała Chrystusowego, (13) aż dojdziemy wszyscy razem do jedności wiary i pełnego poznania Syna Bożego, do człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa. (14) [Chodzi o to], abyśmy już nie byli dziećmi, którymi miotają fale i porusza każdy powiew nauki, na skutek oszustwa ze strony ludzi i przebiegłości w sprowadzaniu na manowce fałszu. (15) **Natomiast żyjąc prawdziwie w miłości sprawmy, by wszystko rosło ku Temu, który jest Głową - ku Chrystusowi.** (16) Z Niego całe Ciało - zespalane i utrzymywane w łączności dzięki całej więzi umacniającej każdy z członków stosownie do jego miary - przyczynia sobie wzrostu dla budowania siebie w miłości.



***Bądź dobrej myśli, wstań,  
woła cię.  
(Mk 10,49)***



**Szkoła**

**„SŁOWA BOŻEGO”**

Niedziela :

27 października 20**24**

**Mk 10.46b-52 (Biblia Tysiąclecia)**

Gdy wraz z uczniami i sporym tłumem wychodził z Jerycha, niewidomy żebrak, Bartymeusz, syn Tymeusza, siedział przy drodze. (47) Ten słysząc, że to jest Jezus z Nazaretu, zaczął wołać: Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną! (48) Wielu nastawało na niego, żeby umilkł. Lecz on jeszcze głośniej wołał: Synu Dawida, ulituj się nade mną! (49) Jezus przystanął i rzekł: Zawołajcie go! I przywołali niewidomego, mówiąc mu: **Bądź dobrej myśli, wstań, woła cię.** (50) On zrzucił z siebie płaszcz, zerwał się i przyszedł do Jezusa. (51) A Jezus przemówił do niego: Co chcesz, abym ci uczynił? Powiedział Mu niewidomy: Rabbuni, żebym przejrzał. (52) Jezus mu rzekł: **Idź, twoja wiara cię uzdrowiła.** Natychmiast przejrzał i szedł za Nim drogą.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Bartymeusz był naprawdę zdeterminowany. Tak bardzo pragnął, by Jezus Go uzdrowił, że ze wszystkich sił wołał bez przerwy: „**Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną!**” (Mk 10,47).

Ludzie stojący w pobliżu byli zirytowani jego natarczywością. Kiedy jednak Jezus zareagował na wołanie Bartymeusza, wszyscy zmienili ton. Nie starali się go już uciszyć, przeciwnie, przekazali mu wezwanie Jezusa:



**„Bądź dobrej myśli, wstań, woła cię” .**

Także dziś inni ludzie mogą dodać ci odwagi i zachęcić cię, byś przyszedł do Jezusa z twoimi własnymi problemami. Być może, jak Bartymeusz, wołałeś do Jezusa, aby cię uzdrowił, ale wygląda na to, że nie wysłuchał twojej modlitwy. Zdałeś się więc biernie na okoliczności. Nie masz już ochoty prosić z obawy przed kolejnym rozczarowaniem.

**Nabierz odwagi. Jezus cię woła!** Dalej przychodź do Niego z wiarą. Uwierz w Jego miłość i w to, że On pragnie cię uzdrowić. Jego moc i pociecha będą cię podtrzymywać w czasie oczekiwania na wysłuchanie twojej modlitwy.

Może wstydzisz się popełnionych grzechów i boisz się je wyznać. A może wciąż dźwigasz na sobie ciężar winy z powodu grzechów, które już wyznałeś.

**Nabierz odwagi. Jezus cię woła!** Chce, abyś przychodził do Niego i przyjmował Jego miłosierdzie - nie tylko raz, ale jeśli potrzeba, to nawet codziennie. Być może czujesz się za słaby czy za mało kompetentny, aby być uczniem Jezusa. Albo boisz się, jak zareagują rodzina i znajomi, gdy zaczniesz mówić otwarcie o swojej wierze.

**Nabierz odwagi. Jezus cię woła!** Proś Go o wszystko, czego potrzebujesz, aby iść za Nim - także o odwagę, śmiałość, czy konkretny zestaw darów i talentów.

Dziś na Mszy Świętej wsłuchaj się w głos Jezusa, który zadaje ci to samo pytanie, co Bartymeuszowi: **„Co chcesz, abym ci uczynił?”** (Mk 10,51). Nie bój się na nie odpowiedzieć! Jezusowi miłe jest to, że przychodzisz do Niego ze swymi potrzebami.

**„Jezu, daj mi odwagę, abym zdecydował się Tobie zaufać” .**

**Jr 31,7-9 Ps 126,1-6**

**Hbr 5,1-6:** (1) Każdy bowiem arcykapłan z ludzi brany, dla ludzi bywa ustanawiany w sprawach odnoszących się do Boga, aby składał dary i ofiary za grzechy. (2) Może on współczuć z tymi, którzy nie wiedzą i błędzą, ponieważ sam podlega słabościom. (3) I ze względu na nią powinien jak za lud, tak i za samego siebie składać ofiary za grzechy. (4) I nikt sam sobie nie bierze tej godności, lecz tylko ten, kto jest powołany przez Boga jak Aaron. (5) Podobnie i Chrystus nie sam siebie okrył sławą przez to, iż stał się arcykapłanem, ale /uczynił to/ Ten, który powiedział do Niego: **Ty jesteś moim Synem, jam Cię dziś zrodził,** (6) jak i w innym /miejscu/: **Tyś jest kapłanem na wieki na wzór Melchizedeka.**